

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa P. G.

przeciwko A. W. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą D. z siedzibą w T.

o zadośćuczynienie w związku z wypadkiem przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 5 grudnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 maja 2018 r., sygn. akt III APa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz
oddala wniosek pełnomocnika pozwanej o przyznanie mu
kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 maja 2018 r. po rozpoznaniu apelacji powoda P. G. oraz pozwanego pracodawcy – A. W. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą D. z siedzibą w T. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w B. V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 grudnia 2017 r. w punkcie I, zasądzającym na rzecz powoda 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w ten sposób, że zasądził odsetki od tej kwoty z od dnia 3 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił obie apelacje, umorzył postępowanie „w przedmiocie zasądzenia kwoty 22.382 zł” oraz zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania.

W sprawie tej ustalono, że powód był zatrudniony u pozwanej od 1 czerwca 2003 r. do 31 grudnia 2011 r. na stanowisku sprzedawcy. W dniu 3 września 2009 r. uległ wypadkowi przy pracy. Do sklepu, w którym pracował dotarła partia paneli podłogowych, które były zapakowane na drewnianych paletach o łącznej masie 650 kg, które spięto dwiema taśmami z tworzywa sztucznego. Ich rozładunek odbywał się za pomocą wózka widłowego, którym kierował pracownik B. sp. z o.o. R. sp. k. W końcowej fazie rozładunku, podczas przejazdu wózka widłowego z transportowanym towarem, pękła jedna z taśm zabezpieczających paczkę z paletami i metalowa klamra uderzyła stojącego obok powoda w lewe oko. W wyniku tego zdarzenia doznał on urazu w postaci utraty gałki ocznej lewej. W protokole powypadkowym pracodawca uznał opisane zdarzenie za wypadek przy pracy, którego przyczyną było zbyt duże naprężenie i rozerwanie taśmy wskutek ugięcia się przewożonego ładunku i powstania naprężeń dynamicznych podczas najeżdżania wózka na chodnik, poluzowanie opaskowania i osłabienie stabilności ładunku podczas transportu drogowego na trasie B. – B. oraz brak w instrukcji transportu wewnątrzzakładowego o określeniu strefy bezpieczeństwa podczas przewożenia spinanych ładunków, a także o sposobie najeżdżania na krawędź chodnika oraz niezapewnienie pochylni umożliwiającej bezpieczne wjeżdżanie na chodnik.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. decyzją z dnia 30 marca 2010 r. przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 22.382 zł, po ustaleniu, że zdarzenie z dnia 3 września 2009 r. było wypadkiem przy pracy, w wyniku którego powód doznał 38 % stałego uszczerbku na zdrowiu. Następnie decyzją z dnia 9 kwietnia 2010 r. organ rentowy przyznał powodowi rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku wypadkiem przy pracy od 1 stycznia 2010 r. do 30 czerwca 2011 r.

Pozwana nie kwestionowała faktu, że zdarzenie z dnia 3 września 2009 r. miało charakter wypadku przy pracy, jednak w jej ocenie do wypadku nie doszło z jej winy, a czynności związane z załadunkiem i rozładunkiem towaru nie należały do zakresu obowiązków powoda, który zarządzał sklepem pozwanej w B. i do jego obowiązków należało jedynie zorganizowanie tego rozładunku przez firmę trudniącą się takimi usługami, ale nie był uprawniony do nadzorowania rozładunku.

Sąd drugiej instancji uznał, że pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego na zasadzie winy (art.415 k.c.), która wynikała z zawinionych przezeń nieprawidłowości i naruszeń przepisów bhp. W ocenie tego Sądu, powód nie przyczynił się do wypadku przy pracy ani umyślnie, ani wskutek rażącego niedbalstwa. Z opinii biegłych sądowych z dziedziny bhp powołanych w przedmiotowej sprawie jednoznacznie wynikało, że odpowiedzialność ponosi wyłącznie pozwana, a zgłaszane przez nią zastrzeżenia i uwagi były subiektywnymi odczuciami i przypuszczeniami opartymi na nieuzasadnionej interpretacji przepisów prawa pracy. Tymczasem z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że paleta z panelami podłogowymi nie była zabezpieczona poprzez owinięcie jej folią, która uniemożliwiłaby odrzut pękniętej taśmy. Istotne znaczenie w sprawie miało także to, że powód był jedynym pracownikiem sklepu pozwanej i jego obecność przed sklepem w dniu wypadku była uzasadniona obowiązkiem nadzorowania rozładunku i sprawdzenia towaru i wskazania sposobu zdejmowania palet tak, „aby móc logicznie poustawiać panele wewnątrz pomieszczenia”. Podczas rozładunku palet powód stał z boku i nie zdawał sobie sprawy z zagrożenia. Natomiast pozwana nie określiła stref potencjalnego zagrożenia, choć miała taki obowiązek wynikający z przepisów działu X Kodeksu pracy i wydanego na podstawie delegacji ustawowej rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów bhp. Powyższy stan rzeczy uzasadniał przyznanie powodowi świadczenia uzupełniającego odszkodowanie, które uzyskał z ubezpieczenia wypadkowego.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie, 1/ art. 94 pkt 4 k.p. przez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że obowiązek pracodawcy zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy ma charakter abstrakcyjny i generalny, a jego ocena nie jest zindywidualizowana co do osoby konkretnego pracownika i nie ogranicza się do tych tylko czynności pracowniczych, które konkretnemu pracownikowi faktycznie powierzono, „a tym samym pracodawca odpowiada w stosunku do pracownika za niezachowanie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy również przy tych czynnościach, których pracownik ten podjął się bez polecenia, a więc samowolnie”; 2/ art. 100 § 1 i 2 pkt. 3 k.p. przez niezastosowanie i pominięcie w orzekaniu tego, że powód przez lekkomyślne oraz

oczywiście niebezpieczne uczestnictwo w rozładunku towaru przez firmę zewnętrzną naruszył własne obowiązki w zakresie przestrzegania zasad bhp w zakładzie pracy pozwanej; 3/ art. 207 § 2 k.p. przez błędną wykładnię i nieuwzględnienie tego, że czynnością pracodawcy zapewniającą bezpieczne i higieniczne warunki pracy „jest również wyłączenie pracownika od wykonywania określonych, potencjalnie niebezpiecznych czynności, a w miejsce tego stworzenie w zakładzie pracy takich warunków organizacyjnych, że pracownik wykonywać osobiście ich nie musi”; 4/ art. 210 § 1 k.p. przez niezastosowanie i nierozważenie tego, że obowiązki z zakresu bezpiecznego i higienicznego wykonywania pracy obciążają nie tylko pracodawcę, ale i pracownika; 5/ art. 211 k.p. przez niezastosowanie i pominięcie tego, że „pracownik na równi z pracodawcą, choć w swoistym dla siebie zakresie, zobowiązany jest do przestrzegania przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy”; 6/ art. 207 w związku z art. 237³ k.p. przez błędną wykładnię i pominięcie, że obowiązek pracodawcy zapewnienia posiadania przez pracownika wymaganych kwalifikacji lub potrzebnych umiejętności, w tym także jego przeszkolenie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy odnosić należy tylko do wykonywania przez niego takich obowiązków pracowniczych, które są od niego osobiście wymagane w związku z treścią umowy o pracę oraz zakresem czynności powierzonych na danym stanowisku pracy; 7/ art. 273¹⁵ § 1 k.p. w związku z § 39 ust. 1 oraz § 41 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przez błędną wykładnię i pominięcie, że obowiązki pracodawcy zapewnienia pracownikom bezpieczeństwa i higieny pracy, w szczególności przez zapobieganie zagrożeniom związanym z wykonywaną pracą, właściwą jej organizacją, stosowanie koniecznych środków profilaktycznych, informowanie i szkolenie, jak również opracowanie oraz udostępnienie do stałego korzystania aktualnych instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy nie mają charakteru abstrakcyjnego i generalnego, a ocena spełnienia przez pracodawcę tych wymogów powinna być przeprowadzana *ad personam* w stosunku do każdego pracownika oraz *in concreto* tj. przy uwzględnieniu tego rodzaju czynności, które pracownik powinien podejmować zgodnie z powierzonym zakresem obowiązków na danym stanowisku pracy; 8/ art. 415 k.c. przez

niewłaściwe zastosowanie, gdy pozwanej nie można przypisać winy za wypadek powoda.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca sformułowała istotne zagadnienia prawne: 1/ „czy pracodawca powinien dbać o należytą realizację zakresu obowiązków w odniesieniu do konkretnego pracownika na konkretnym stanowisku pracy, czy odwrotnie - pracodawca zobowiązany jest za każdym razem przewidywać (nawet hipotetycznie), jakie czynności pracownik potencjalnie może (nawet samowolnie) podejmować, co rodzi po stronie pracodawcy w zasadzie niczym ograniczony (uniwersalny, abstrakcyjny) obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w zakładzie”, 2/ „czy istnieje możliwość przypisania pracodawcy winy za wypadek przy pracy pracownika, do którego doszło w sytuacji podjęcia przez pracownika takich czynności faktycznych, które zgodnie z przypisanym temu pracownikowi zakresem obowiązków pracowniczych nie były od niego wymagane, a nawet których wykonywania pracodawca wprost pracownikowi zakazał i stworzył w zakładzie pracy takie warunki, że pracownik wykonywać ich nie musi”, 3/ „czy samowolne podjęcie się przez pracownika takich czynności, których pracodawca od niego nie wymagał, które przekraczały zakres powierzonych mu obowiązków pracowniczych, a nadto których wykonywanie urągało elementarnym zasadom przezorności oraz zwykłej zapobiegliwości o swoje bezpieczeństwo, może prowadzić do stwierdzenia, że w sytuacji zajścia wypadku przy wykonywaniu ww. czynności pracownik sam przyczynił się do powstania swojej wynikłej z tego szkody”?

Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie apelacji pozwanej, a w konsekwencji zmianę wyroku Sądu Okręgowego w B. i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za drugą instancję oraz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania już dlatego, że została oparta tylko na zarzutach naruszenia przepisów prawa materialnego, co sprawiało, że w postępowaniu kasacyjnym miarodajne były ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Wynikało z nich, że powód uległ wypadkowi przy pracy z przyczyn zależnych od pozwanej, która nie opracowała instrukcji bhp dotyczącej transportu zamawianych towarów do sklepu ani nie przeszkoliła powoda w zakresie ryzyka zawodowego ani bezpiecznych stref przebywania w czasie nadzorowania rozładunku towarów, które ewidentnie należało do obowiązków powoda, będącego jedynym pracownikiem sklepu należącym do pozwanej, który odpowiadał nie tylko za zorganizowanie wyładunku, ale także za przyjmowanie towarów do sklepu, przeto jego udział nie był „samowolny”. W szczególności oczywiście bezpodstawny, bezzasadny i nieracjonalny okazał się kasacyjny zarzut, że przez udział w nadzorowaniu rozładunku towarów, który nie był powodowi zakazany ani zabroniony, będący jedynym pracownikiem sklepu miał dopuścić się naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, podczas gdy mógł on oceniać, że nadzorowanie przezeń wyładunku towarów należało do jego obowiązków pracowniczych.

Taki stan rzeczy oznaczał, że obarczająca pozwaną odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.) wynikła z zawinionych przez nią nieprawidłowości i naruszeń przepisów bhp. W szczególności, zatwierdziła ona protokół nr z dnia 10 grudnia 2009 r. dotyczący ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym jako zależne od pracodawcy organizacyjne przyczyny wypadku przy pracy wskazano „brak w instrukcji transportu wewnątrzzakładowego określenia strefy bezpieczeństwa podczas przewożenia spinanych ładunków, a także sposobu najeżdżania na krawędź chodnika lub zapewnienia pochylni umożliwiającej bezpieczne wjeżdżanie na chodnik, brak w ocenie ryzyka zawodowego na stanowisku sprzedawcy identyfikacji zagrożeń związanych z możliwością rozerwania się taśmy spinającej palety z ładunkiem; brak aktualnego przeszkolenia poszkodowanego w zakresie szkolenia okresowego bhp dla osób na stanowiskach robotniczych”. Ponadto stwierdzono „nieprzestrzeganie przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w tym przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy tj. art. 207 § 2 k. p., 237³ k. p., § 39.1 oraz § 41.1.2

rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy”. Równocześnie nie ustalono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Zawinienie pozwanej w wymienionych zakresach potwierdzał nie tylko ten protokół powypadkowy, ale także zrealizowane powypadkowe zalecenia inspekcji pracy oraz opinia biegłego z zakresu bhp. Takie okoliczności uzasadniały obarczenie skarżącej odpowiedzialnością na podstawie art. 415 i 445 § 1 k.c. w związku z art. 207 i nast. oraz art. 300 k.p. W konsekwencji nie było potrzeby wyjaśniania sformułowanych w skardze zagadnień prawnych, które rozmięły się z wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznym zaskarżonego wyroku oraz dokonaną oceną jurysdykcyjną. W spornym zakresie judykatura przyjmuje, że pracodawca odpowiada na zasadzie winy (art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.) za szkodę lub krzywdę doznane przez poszkodowanego pracownika, gdy można uznać, że do zdarzenia wypadkowego doszło w wyniku niedopełnienia ciążących na pracodawcy obowiązków, np. w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, choćby było to zawinienie w najłżejszej postaci (*culpa levissima*, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010 nr 9-10, poz. 108). Wprawdzie autor skargi kasacyjnej twierdził, że także zachowanie się poszkodowanego „urągało elementarnym zasadom przezorności oraz zwykłej przyzwoitości”, ale takiego potencjalnego współprzyczynienia się powoda do wypadku przy pracy, choćby z najłżejszej jego współwiny, nie objął adekwatną podstawą kasacyjnego zaskarżenia (art. 362 k.c.). W konsekwencji taki problem nie wymagał rozważań co do celowości lub zasadności miarkowania zasądzzonego zadośćuczynienia z tytułu następstw przedmiotowo nietypowego („niezwyčajnego”) zdarzenia, gdyż celem procedury kasacyjnej nie jest uzupełnianie materiału dowodowego ani jego ponowna ocena, które usuwają się spod rozeznania kasacyjnego w rozumieniu art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c. Wszystko to oznaczało, że skarga kasacyjna nie spełniła przesłanek wymaganych do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania, a powołane w niej twierdzenia i zarzuty w istocie rzeczy ograniczały się do polemiki z

ustalonym przez Sąd drugiej instancji stanem faktycznym oraz jego oceną prawną, która nie poddaje się weryfikacji kasacyjnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., oddalając wniosek ustanowionego z urzędu pełnomocnika pozwanej o przyznanie mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w dotychczasowym postępowaniu tylko ze względu na konstrukcyjny oraz nieusuwalny brak złożenia przezeń oświadczenia, że takie koszty nie zostały zapłacone w całości ani w części (§ 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 68), ponieważ w utrwalonej judykaturze przyjmuje się, że brak wymaganego oświadczenia wywołuje skutki materialne w postaci „utraty” prawa do wynagrodzenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 9 września 2011 r., III SPP 27/11, LEX nr 1106755; 14 lipca 2015 r., II UZ 9/15, LEX nr 1766115 lub 22 października 2015 r., II UZ 28/15, LEX nr 1827133).

ał